

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięczna za „Dziennik Narodowy“ wynosi w mieście i na prowincji 3 zł. polskie.

CENY OGŁOSZEŃ: I-sza strona 1 wiersz milimetryowy jednolamowy (strona 4 szpalty) 25 groszy, II i III strona (str. 4 szp.) — 15 groszy IV strona (str. 8 szpalt) — 10 groszy. Za ogłoszenia w N-rach niedzielnych i świątecznych, jak również ogł. liczbowe, dolicza się 25 proc. Na zas. uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincj., wszystkie komun. instyt. pryw. i społ. podlegają opłacie.

Dziś ostatni dzień!

KINO
CZARY

ROK 1809. Cała Europa drży przed potęgą Napoleona.

ROMANS KSIĘŻNICZKI DE VALOIS.

Monumentalne arcydzieło kinematograficzne z epoki napoleońskiej. Przepiętny dramat w 7 wielkich aktach o niebywałej dotychczas wystawie.

KINO
RENEZANS
dawniej BAGATELA.

Prowadzone przez Związek Inwalidów Wojennych.

Wtorek 29 b. m.

Wielki artystyczny film z życia wileńskiego w 12 aktach p. t.

ŚLUBOWANIE

W rolach głównych: Genjalna Estera Kamińska, Ida Kamińska, Zygmunt Turków, M. Lipman, Henry Tarlo, Landau i inni. — Rzecz dzieje się w Wilnie i Warszawie. — Oryginalna wystawa. Specjalnie dobrana ilustracja muzyczna. — Ceny miejsc ze względu na bardzo wysoką cenę obrazu podwyższone, I-sze miejsce 1.50 gr., II-gie 1 zł. — Bilety wolnego wstępu nieważne.

Co nam przyniósł złoty

Z ankiety złotowej „Kurjera Porannego“

Praca p. Józefa Rozieckiego, dyrektora Banku Powszechnego w Piotrkowie, pod godłem „Złoty Zwycięzca“, wyróżniona przez sąd konkursowy, a zawierająca odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakże dodatnie czy też ujemne zmiany zauważyłem w mem życiu od chwili zjawienia się „złotego“?

a to:

- w moim miesięcznym budżecie?
 - w moim rodzinnym gospodarstwie?
 - w losach mojego warsztatu pracy?
2. Czy ufam „złotemu“ i czego spodziewam się po nim?
3. Jakże dodatnie czy ujemne zmiany zauważyłem od chwili ustalenia marki polskiej?

- w ogólnym gospodarstwie i moralnym położeniu ludności mego miasta?
- w wewnętrznej i zewnętrznej polityce naszego Państwa?

I.

Odpowiedzi:

a) W moim miesięcznym budżecie zauważyłem zmianę o tyle na lepsze, że od chwili zjawienia się zdrowego pieniądza, jakim jest „złoty“, łatwiej mogę zamknąć mój miesięczny budżet bez deficytu, albowiem „złoty“, jako pieniądz nie podlegający kursowym wahaniom, daje mi możliwość przeprowadzenia racjonalnej kalkulacji, której stosowanie, dla wstrzymania równowagi budżetowej, jest koniecznym warunkiem.

b) W moim rodzinnym gospodarstwie „złoty“, podkład w realnych wartościach posiadający, staje się stopniowo tem, czem faktycznie pieniądz być powinien, mianowicie „stałym miernikiem wartości“, co najlepiej charakteryzuje fakt, iż obecnie nie czyni się jak to miało miejsce przed wprowadzeniem waluty złotowej, zapasów z produktów spożywczych i artykułów pierwszej potrzeby, lecz nabywa się takowe w miarę rzeczywistego ich zapotrzebowania, gdyż znikła obawa, trapiąca gospodynie domu, że dany artykuł w gospodarstwie domowym niezbędny, niekupiony dziś, jutro o wiele droższym będzie, co

zresztą było prawie stałym zjawiskiem, gdy środkiem płatniczym była marka polska masowo drukowana, a realnym podkładem nie zabezpieczona, przeto z usprawiedliwionych przyczyn z dnia na dzień coraz mniejszą siłą nabywczą mająca.

c) W losach mojego warsztatu pracy, którym to warsztatem jest bank, z chwilą wprowadzenia „złotego“, jako prawnego środka płatniczego, zupełnie zostało rozwiane złudzenie co do bogactwa środków bankowych. Wyjaśniło się, że miljarde bilansowe banków naszych, które rosły stale z miesiąca na miesiąc, były tylko miljardami papierowych znaków płatniczych, które po przeliczeniu na złote stały się skromnymi setkami, a miliony groszami.

Domniemania o ogromnych rezerwach w walutach obcych, posiadanych przez te instytucje, już dawniej okazały się iluzją. Wprawdzie niektóre nasze banki posiadają znaczniejsze kapitały lokowane w nieruchomościach i przedsiębiorstwach przemysłowych, naogół jednak biorąc, gdy bilanse naszych finansowych instytucyj przeliczymy na złote, to okaże się, że płynne środki obrotowe tych instytucyj są minimalne.

Gdy więc minął okres inflacji i gorączkowej ucieczki od marki polskiej, okres, który banki umiejętnie wyzyskiwały dla podtrzymania swojej egzystencji, a naczelna instytucja kredytowa, jaką jest Bank Polski, wobec alternatywy zabezpieczenia waluty złotowej, czy wydatniejszego wspomoczenia tych instytucyj, musi oświadczyć się za pierwszą, Bank Gospodarstwa Krajowego, też poważniej poprzec ich nie może z powodu szczupłości swoich funduszy, przeto banki pozbawione kapitałów płynnych zarówno swej klienteli jak i własnych, siłą faktu będą zmuszone przystąpić do likwidacji lub też o ile nadal będą chciały się utrzymać, własną zaradnością zdobyć kapitały, bez których tylko w okresie inflacji egzystować mogły.

Że zaś wolnych środków obrotowych nie znajdziemy dzisiaj w Polsce w żadnej warstwie, a zagraniczni kapitaliści z przyczyn zrozumiałych wyczekując dalszych wyników sanacji, zachowują pewną rezer-

wę w stosunku do naszego życia gospodarczego, przeto obecny los mojego warsztatu pracy godny jest pożałowania.

2. Czy ufam „złotemu“ i czego spodziewam się po nim. Przyjmując pod uwagę, że od chwili zjawienia się „złotego“ stało się możliwym: budżety miesięczne pojedynczych jednostek ustalać na podstawie kalkulacji; rodzinne gospodarstwo wyprzedzić z chaosu, w którym poprzednio się znajdowało; w poszczególnych warsztatach pracy lepiej się orientować w sprawach dotyczących rzeczywistego stanu ich interesów, to byłoby niesprawiedliwością odmawianie zaufania „złotemu“.

Co dotyczy pokładanych w „złotym“ nadziei, to przedewszystkiem spodziewać się należy, że „złoty“ będzie tem dla Polski, czem monety są dla innych krajów, mianowicie będzie po wszystkie czasy widomym znakiem niepodległości Polski, symbolem jej niezawisłości; zaś jako znak obiegowy, który idzie w najszersze warstwy narodu, mówiąc głośno o Polsce i jej gospodarce, winien „złoty“ znaleźć jak największe poszanowanie, a to nietylko dla tego, że jest o tradycje narodowe oparty, lecz i z tego powodu, że zbudowany został wyłącznie własnymi siłami przy współudziale wszystkich warstw społecznych, które przez zakup akcji Banku Polskiego realny podkład dla „złotego“ stworzyły.

Nie kompletne jednak byłyby nasze pragnienia, gdybyśmy rolę „złotego“ za skończoną uważali. Z chwilą, gdy znajdzie u własnego społeczeństwa zasłużone poszanowanie, musi je również zdobyć u innych narodów. To jednak stać się może jedynie przy usilnym poparciu wszystkich warstw społecznych, to jest tych samych, które w stworzeniu „złotego“ udział przyjęły, gdyż inne narody dopiero wówczas zaczną nasz pieniądz szanować, gdy za niego nasze produkty, nasze wyroby z korzyścią dla siebie będą mogły nabywać.

Poparcie zaś nasze na tem będzie polegało, iż musimy wszyscy bez wyjątku tak pracować, iżby wytwory naszej pracy tańsze były od wytworów tych społeczeństw, które z nami konkurują.

II.

Dodatkowe odpowiedzi:

a) Spojrzawszy na życie gospodarcze mego miasta ze stanowiska, jak na nim odbiło się ustalenie kursu marki polskiej, to przedewszystkiem, musimy skonstatować, że ustalenie kursu marki spowodowało proces pewnego potaniaenia produktów spożywczych, głównie rolnych. Wystarczy powiedzieć, że gdy w ostatnim okresie przed ustaleniem kursu marki polskiej cena chleba żytniego wynosiła za 1 kg. 40 gr. to dzisiaj wynosi 21 gr., zaś kg. żywej wagi trzody chlewnej z gr. 152 spadł do 98 gr.

Natomiast stabilizacja zapoczątkowała zastój w handlu, rzemiosłach i przemyśle, który to zastój trwa w dalszym ciągu, powodując zamknięcie tutaj dwóch hut szklanych, częściowe zamknięcie przedziałni, oraz paru warsztatów rzemieślniczych, co spowodowało, że miasto liczące pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców posiada obecnie dwa tysiące bezrobotnych.

Niesłusznym byłoby jednak twierdzenie, że zastój ten wyłącznie przez stabilizację został spowodowany, nie wolno nam bowiem zapominać, że produkcja przemysłowa w wysokim stopniu uzależniona jest od produkcji rolnej, choćby dla tego, że tu droższy jest chleb, tem droższy jest i pracownik przemysłowy, tem droższy i towary w sklepach, jak również i o tem, że rolnicy jako stanowiący 70 proc. naszego społeczeństwa są głównymi odbiorcami towarów na rynku wewnętrznym.

Obecnie więc sytuacja w tutejszem życiu gospodarczym na ogół tak się przedstawia: Chleb od chwili ustalenia kursu marki spadł z gr. 40 na gr. 21, natomiast wyroby przemysłowe i rękodzielnicze w handlu nie potaniały wcale stąd prosty wniosek, że kupcy sami w znacznej mierze do stagnacji w handlu się przyczynili, albowiem nie obniżyli cen towarów w stosunku do obecnej ceny chleba, co we własnym interesie uczynić byli powinni, tem więcej, iż każdą swoją dawniejszą podwyżkę cen towarów podrożeniem chleba motywowali.

Dzisiaj rolnik, główny odbiorca kupca, otrzymuje mniej za swoje produkty, a więc mniej towarów kupuje, z czego wynika, iż kupiec tych towarów mniej sprzedaje. Patrząc na tutejszych kupców ma się wrażenie, że z doświadczeniami inflacyjnemi tak się zrosli, iż oczekują, że dzisiejsza stabilizacja walutowa może okazać się kiedyś zjawiskiem nie trwałem, a wtedy, ci co trzymali najdłużej swój towar, okazali się raz jeszcze najprzejrzystniejszymi.

Że zaś kupiec jest odbiorcą przemysłowca, przeto gdy kupiec towarów nie sprzedaje, to i przemysłowiec na swoje wyroby tu na miejscu nie ma zbytu.

O ile chodzi w jaki sposób odbiła się stabilizacja marki na życiu moralnym mieszkańców naszego miasta to kategorycznie stwierdzić można, że w sposób dodatni, bo pomijając już to, że siłą samego faktu stabilizacji, znikł deprawujący element, jakim byli gracze na niżkę marki polskiej, to na ogół biorąc całe społeczeństwo tutejsze, z małemi wyjątkami, jakoby spoważniało, że tak powiem skupiło się w sobie.

Nie spotyka się już dzisiaj tak często, jak to miało miejsce przed stabilizacją marki, lekkomyślnego wydawania pieniędzy, rzadziej słyszy się o uctwach, trwających do późnej nocy, słowem daje się wyczuwać, że ludzie zaczynają grosz szanować mimo, że nie zarabiają mniej aniżeli zarabiali przed stabilizacją marki.

b) Odpowiadając na zapytanie jakie zmiany dają się zauważyć od chwili ustalenia marki polskiej w wewnętrznej i zewnętrznej polityce naszego Państwa, to trzeba przedewszystkiem uprzytomnić sobie

w jaki sposób zapoczątkowaliśmy stabilizację, a więc cofnąć się do daty dnia 5 stycznia b. r. to jest do 92-go posiedzenia Sejmu, w którym to dniu Sejm uchwalil prawie jednogłośnie ustawę w przedmiocie wyjątkowych pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji Skarbu i zgodzić się z temże wobec usilnych nieraz pomiędzy partjami tarć, których częstokroć byliśmy świadkami w Sejmie, uchwalenie ustawy wyjątkowych pełnomocnictw, wymagającej od Sejmu bardzo wielkiej ofiarności, bo zrzeczenia się na pewien czas własnych uprawnień, jest wielkim wewnętrznym zwycięstwem politycznym, albowiem dowodnie stwierdza, iż mimo różnych wad, które posiadamy, to w chwilach poważnych kierujemy się zawsze interesem Państwa, a ujawnienie której to zalety, zawdzięczamy właśnie temu, że przystąpiliśmy do stabilizacji marki.

Drugim sukcesem w naszej wewnętrznej polityce, który zawdzięczamy zapoczątkowanej naprawie Skarbu, jest fakt szarmonizowania się różnych dotychczas sprzecznych gospodarczych interesów, rolnika i przemysłowca, robotnika i urzędnika, szarmonizowanie, które się ujawniło przy zakupie akcji Banku Polskiego, a w którym to zakupie, jak wiadomo przyjęły udział wszystkie warstwy społeczne bez względu na przynależność partyjną. Fakt ten ma tem donioślejsze znaczenie, iż nadal żyjemy w atmosferze tego szarmonizowania, albowiem mimo, że przeżywamy bardzo ciężki kryzys naprawą Skarbu wywołany, który najdotkliwiej daje się odczuwać klasie pracującej, to jednak godnie nosimy cierpienia kryzysu spowodowane, i to nie tylko dlatego, iż wiemy, że są one przemijające, ale głównie dlatego, że są one dla Państwa potrzebne.

Co dotyczy działalności ustalonego kursu marki w stosunku do zagranicy, to wielką bezwzględnością zdobyczą polityczną jest otrzymanie pożyczki 400.000.000 lirów włoskich, bo już pomijając wysokość sumy, to to, że zagranica patrząc na nasze wysiłki uzdrowienia życia gospodarczego zaczyna nam ufać, ma już dla nas nieocenione znaczenie, albowiem napawa nas otuchą, iż ofiary, które ponosimy przy ustalaniu naszej waluty nie pójdą na marne, gdyż praktyka uczy, że zaufanie raz zdobyte, a umiejętnie podtrzymywane, odgrywa zarówno w życiu pojedynczych osób, jak i poszczególnych państw pierwszorzędną rolę, a tym większą gdy się o kredyty rozchodzi.

Przełamać pierwsze lody, otrzymać zagranicą pożyczkę i to w czasie sanacji Skarbu, znaczy zwyciężyć na tem polu.

Józef Rozecki.

Hr. Skrzyński ministrem spraw zagran.

WARSZAWA (Telefonem). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję, zgłoszoną przez p. ministra spraw zagranicznych Zamoyskiego i dekretem z dnia 27 lipca r. b. zamianował stałego delegata Rzplitej Polskiej przy Lidze Narodów d-ra Aleksandra Skrzyńskiego ministrem spraw zagranicznych.

Z Senatu

WARSZAWA (Telefonem od naszego korespondenta). Senat po przerwie niedzielnej kontynuował obrady nad budżetem na rok 1924.

Do załatwienia pozostaje jeszcze budżet ministerjum oświaty, który rozpatrywano wczoraj przed południem, dalej budżet ministerjum kolei, referowany przez sen. Krzyżanowskiego (dziki), ministerjum pracy, referowany przez sen. Osńskiego (Wyzwolenie), ministerjum reform rolnych przez sen. Zubowicza (Wyzwolenie), wreszcie budżet ministerjum rolnictwa referowany przez sen. Steckiego (grupa Dubanowicza).

Głosowanie nad poprawkami do budżetu i nad projektem ustawy skarbowej zamknie prace Sejmu i Senatu tej sesji.

Z Górnego Śląska

Komuniści ponieśli porażkę na całej linii.

KATOWICE (Telefonem). Dzień wczorajszy minął na Górnym Śląsku spokojnie. Nigdzie nie odbyły się zapowiedziane komunistyczne manifestacje. Jedyne w Katowicach zebrała się grupka komunistów, którą aresztowała policja, zatrzymując najważniejszych przywódców. Tym sposobem cały komitet 21 komunistyczny jest już pod kluczem razem z największymi prowodyrami. Policja zamknęła wszystkie wyloty, prowadzące do miasta. To samo uczyniono w Królewskiej Hucie, Mysłowicach i innych ośrodkach przemysłowych.

Precz z wojną! Niech żyje pokój!

WIEDŃ. Z okazji 10-lecia rocznicy wypowiedzenia wojny odbyła się manifestacja 15 stowarzyszeń paucystycznych, pod hasłem „nigdy więcej wojny”, połączona z pobudką na ulicach miasta. Partja socjaldemokratyczna wczoraj przed południem urządziła podobną manifestację, podczas której przemawiało 16 mówców. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Ważne uchwały Rady ministrów

Na posiedzeniu, Rada ministrów powzięła między innymi następujące uchwały: Utworzenie stałego studjum teologii prawosławnej w uniwersytecie warszawskim; Ratyfikację układu polsko-niemieckiego w sprawach opiekuńczych, podpisanego dnia 5 marca br., układu polsko-niemieckiego o obrocie prawnym, podpisanego dnia 5 marca b. r. w Warszawie, umowy kolejowej z Rosją.

Dalej przyznanie urzędnikom i oficerom dodatku mieszkaniowego.

Ustanowienie nadzwyczajnego komisarza do zwalczania nielegalnego obrotu bankowego z zagranicą i wywozu waluty.

Podjęcie akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych na zasadzie uchwały Rady ministrów z dnia 17 lipca b. r. w Łodzi, okręgu łódzkim, Zawierciu, Zagłębiu Dąbrowskiem i stoł. mieście Warszawie.

Nowe egzekucje w Bolszewji

Stracenie 5 Polaków w nocy.

Z Mińska donoszą: W nocy dokonano egzekucji nad 5 Polakami, a mianowicie stracono Wojnę-Dubrowskiego, Rewkowskiego, Leonowicza, Ant. Iwanowskiego i Marję Zaborecką. Egzekucję wykonano w ten sposób, że ustawiono skazańców na brzegu rowu i kolejno strzelano do każdego ze skazańców. Ponieważ padali od pierwszego strzału, a nie zawsze byli ugodzeni śmiertelnie, przez dłuższy czas trwali w agonji. Dających znaki życia zasypywano piaskiem. Przy egzekucji nie było lekarza, któryby stwierdził zgon tych nowych ofiar bolszewickich.

Zamknięcie Olimpiady

Pierwsze miejsce zdobyła Ameryka, 26 — Polska.

PARYŻ. Przy ogólnej klasyfikacji zawodów olimpijskich pierwsze miejsce osiągnęły Stany Zjednoczone, zdobywając 94 punkty, drugie miejsce Francja, zdobywając 64 punkty, trzecie miejsce Szwecja — 44 i pół punkta, czwarte miejsce Anglja 44 i jedna czwarta punkta, piąte Finlandja 34 punkty, 26-te miejsce Polska jedna czwarta punkta.

Czas odnowić prenumeratę!

Komunistyczne zakusy

Od chwili odzyskania niepodległości przyzwyczailiśmy się do zjawiska, że ilekroć państwo nasze w nieustannym postępie swej konsolidacji wewnętrznej przeżywa jakiegokolwiek przesilenie o charakterze społecznym, wówczas stale podnoszą głowy elementy komunistyczne, by w zamoczonej chwilowo wodzie tem łatwiej urządzić połów.

Na szczęście, w związku zwłaszcza z uzdrowieniem skarbu, położenie w Polsce poprawiło się do tego stopnia, że agenci bolszewicy coraz rzadziej znajdują dogodną sposobność dla swej działalności. Fakt ten, jak łatwo można się spodziewać, wywołał silne niezadowolenie w Moskwie, gdzie — według świeżych wiadomości — delegat polski Krajewski na ostatnim zjeździe międzynarodówki otrzymał ostrą nagana za bezczynność i tylko dzięki obrotności Marchlewskiego i Kona wyszedł gładko, uzyskawszy obietnicę powiększenia subwencji. Równocześnie nadarzała się dla moskiewskich dyrygentów polskiego bolszewizmu doskonała, a zdawna oczekiwana sposobność do odzyskania utraconych łask u sowieckich władców.

Jak bowiem doniosły dzienniki, Rząd Polski, ażeby załagodzić ostre przesilenie w przemyśle na Górnym Śląsku i wywołane przez nie bezrobocie, zdecydował się zawiesić na tym obszarze ustawę o 8-godzinnym dniu pracy w hutach. Wbrew nadziejom agitatorów wyrotowych opinja robotnicza przyjęła śmiało to rozporządzenie względnie spokojnie, rozumiejąc, że jest to tylko gorzkie lekarstwo z którego dobroczynnych skutków skorzysta przede wszystkim znękany bezrobociem proletarijat.

Ale komuniści nie dali się wygrać. W myśl uchwał III międzynarodówki postanowili oni organizować we wszystkich fabrykach całej Polski t. zw. «Komitety Akcji», mające na celu utworzenie zwarzonego frontu robotników pod sztandarem komunistycznym. Komitety te miały być w teorii niezależne od stronnictw politycznych, jednak w rzeczywistości są one po prostu

narzędziem w ręku partji komunistycznej.

Głosząc zaś o swej rzekomej apolityczności, chciały one pozyskać związki zawodowe, opanowane przez PPS., ażeby ten sposób tem łatwiej opanować sfery robotnicze.

Lecz polscy socjaliści, przejrząwszy tę grę, odmówili wszelkiego współdziałania i porozumienia z komunistami. Wobec tego «Komitety Akcji» postanowiły działać na własną rękę.

Korzystając ze wspomnianej uchwały Rządu, założyły swą główną kwaterę, oczywiście na Górnym Śląsku, gdzie powstał świeżo tzw. «Komitet Akcji 21». Organizacja istniała dawniej pod nazwą «Komitetu Rad Załogowych 21», lecz została zlikwidowana w okresie znanych zająć w grudniu 1923 r. Odrodziwszy się obecnie pod nowym mianem, wysłał «Komitet Akcji» delegatów do wszystkich fabryk w Polsce, którzyby organizowali komitety okręgowe, podległe centralnemu i agitowali za zwołaniem powszechnego zjazdu robotniczego pod swoją egidą. Równocześnie, nie zdoławszy osiągnąć porozumienia ze związkami zawodowymi, omawiana organizacja komunistyczna postanowiła działać za pomocą tzw. masówek, tj. improvisednych wieców robotniczych.

Niepowodzenie «Komitetów Akcji» będzie mianowicie zupełne wtedy, gdy nie tylko przywódcy, ale i ogół robotników zrozumie że chodzi tu nie o obronę praw prof. lecz o zamaskowany atak bolszewicki na Polskę i o użycie robotników jako narzędzia imperjalistycznych planów Moskwy. Nie wystarczy więc, że zarządy organizacji zawodowych odrzuciły współpracę z Komitetami Akcji; muszą one także wszcząć propagandę w celu wykazania robotnikom jak

jak poważne niebezpieczeństwo grozi ich interesom

ze strony owych komitetów komunistycznych. Dlatego niezbędne jest porozumienie się trzech ugrupowań robotniczych: PPS., NPR. i Ch. D. celem wspólnej obrony przed wspólnym niebezpieczeństwem.

Opinia publiczna ma prawo żądać tu chwilowego zapomnienia o różnicach partyjnych, gdy wróg sięga po dobro Narodu i duszę polskiego robotnika.

W kwestji przerachowania listów zastawnych emitowanych w latach 1919 do 1924

(Dokończenie)

3. W wykładzie motywów i uzasadnień do projektu waloryzacji (Prof. Zoll i Hełczyński Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 14-go maja 1924 r. o przerachowaniu prywatnoprawnych zobowiązań) — p. prof. Zoll pisze, że po zbilansowaniu skarg, które otrzymał od dłużników i wierzycieli z powodu projektu opracowanego przez Komisję pod jego przewodnictwem, doszedł do wniosku, że niezadowolenie i oburzenie jest prawie równe po obu stronach, z czego jest wielce zadowolony, gdyż widać dobrze utrafił.

Założę bardzo, że nie mogę podzielić zachwyty pana profesora i całej Komisji, szczególnie gdy zastanowię się nad przepisem art. 13. Mówi p. profesor Zoll również, że uprawnienie jakie Rząd otrzymał od Sejmu (Dekret z dn. 11 stycznia 1924 r.) p. 10 upoważniał p. Prezydenta do przerachowania wierzytelności prywatnoprawnych i nie miało znaczenia zrobienia tylko tabliczki mnożenia i dzielenia na podstawie stosunku paritetu rubli, koron i marek niemieckich do złotej waluty.

Z tem się zgodzić możemy, ale nie możemy się zgodzić, ażeby Prezydent był upoważniony przez Sejm do wydania dekretu o zupełnej amnestji długów prywatnych i do tego stopnia liberalnej amnestji, że żadne inne państwo na zachodzie nie zna podobnego przykładu. To już przestaje być redukcja długu, lub jak to nazywa niemiecka literatura «Aufwertung der entwerteten Werte» (podniesienie zdeprecjonowanych wartości), na co się powołuje również p. prof. Zoll w swoim artykule w Nr. 15 z 1924 r. Gazety Administr. i Policji Państwowej (waloryzacji prywatnoprawnych zobowiązań).

4. W motywach Komisji powołanej przez p. premiera Grabskiego do opracowania projektu przerachowania na usprawiedliwienie zastrzeżenia par. 13 o przesunięciu terminu przerachowania listów zastawnych na 1 października każdego roku zamiast obliczania każdego poszczególnego listu według jego wartości w dacie emisji (zahipotekowania) wysuwa się względ

uproszczenia skomplikowanej procedury konwersji listów zastawnych.

Przypomina mi to anegdotę, że jego-ś, który przejmował się bardzo niedolą żebraków każe służyć z domu ich wypędzać, gdyż nie może bez żalu na nich spokojnie spoglądać.

Za mało zgnębiono właścicieli listów zastawnych, zabierając im 85 proc. kapitału przez nich umieszczonych w lokacyjnym papierze nisko oprocentowanym przeznaczonym na cel odbudowy kraju; dodano im zastrzeżenie, które sześciokrotnie obniża stawki przedtem już siedmiokrotnie obniżone.

Jeżeli Komisja chciała uprościć procedurę przerachowania, to tak łatwo było przyjąć za podstawę datę 1 stycznia każdego roku, wprawdzie wtedy właściciel listu zastawnego otrzymałby wyższą waloryzację, niżby się mu należało według daty emisji jego tytułu, ale takie wynagrodzenie byłoby zupełnie nikłe wobec zasadniczej redukcji długu o 85 proc. Przy najmniej należało miarę waloryzacji podzielić na okresy kwartalne, ażeby uczynić spadek marki polskiej mniej dotkliwym.

5. Pośród czynników, które uwzględniono przy redakcji projektu najbardziej zdaje się przekonywującym był przykład Niemiec, które zwaloryzowały swoje długi przedwojenne na 15 proc. z zastosowaniem moratorium do 1932 r. i obniżeniem stopy procentowej.

Możemy powiedzieć, żeśmy zawstydzili sąsiednią Republikę (Rzeszę Niemiecką) naszą waloryzacją listów zastawnych.

Nasza amnestja jest o wiele liberalniejsza, oni placą 15 proc.; my 1 proc., oni dają moratorium na lat 8, my na lat 37 (nowy okres umorzenia).

Podobno p. Ratajski prezydent m. Poznania, wnosil, ażeby w Poznańskim płacić tylko 1 proc.

Zdaje się, że p. Ratajski osiągnął swój cel jeżeli chodzi o listy zastawne.

6. Komu waloryzujemy i na czyją korzyść? Pan prof. Zoll w przytoczonym wyżej artykule Policji i Administracji Pań-

stwowej zastanawia się nad tym pytaniem i wyraża ubolewanie, że wiele tytułów może się znaleźć w rękach cudzoziemców, mieszkających zagranicą i w rękach spekulantów mieszkających w kraju na mocy art. 43 Rozp. «o wzajemności i odwecie» cudzoziemiec nie może więcej żądać za swoje należności w Polsce aniżeli to, co przypadło Polakowi w obcym Państwie od obywatela tegoż państwa na podstawie prawa tam obowiązującego.

Rzecz prosta, że Niemcy zastosują taki sam odwet u siebie względem obcopolitów, a zatem względem Polaków, albo może już zastosowali, a rezultat będzie taki, że kiedy obywatel Rzeszy Niemieckiej według obowiązującej na terytorjum Niemieckim Ustawy Waloryzacyjnej z dnia 14.II.1924 r. otrzyma za listy zastawne emitowane w Niemczech 15 proc., — Polak otrzyma za taki sam list w czasie wojny emitowany zaledwie 1 proc. na mocy prawa obowiązującego w Polsce względem wszystkich obywateli.

7. Waloryzujemy w stosunku do dłużników, którzy mają zagwarantowany powrót do przedwojennych stawek komornego i na rzecz obywateli, którzy swój kapitał umieścili w pewnym walorze, przeznaczonym do obudzenia ruchu budowlanego i życia gospodarczego, zrujnowanego podczas wojny.

Waloryzujemy w stosunku do dłużników, którzy swój stan posiadania zachowali i oczyścili swoje hipoteki z części długów przez płacenie w ciągu 10 lat rat amortyzacyjnych zdeprecjonowanym pieniądzem na szkodę wierzycieli, właścicieli listów zastawnych.

Nareszcie nie można zupełnie ignorować zasad konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która w art. 99 «uznaje wszelką własność jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego i poręcza wszystkim obywatelom ochronę ich mienia».

Splata długów, zaciągniętych w ciągu ostatnich lat 5-ciu zaledwie jednym albo dwoma procentami wysokości rzeczywistej tego długu w chwili zaciągnięcia pożyczki, nie sprzyja ugruntowaniu podstaw prawnego porządku w Państwie i podrywa zaufanie do lokowania oszczędności w procentowych papierach długoterminowego kredytu, który winien być podwaliną długoterminowego kredytu Państwowego.

Nareszcie wspomnieć należy, że na konferencji odbytej pod przewodnictwem marszałka Senatu nad kwestją niesprawiedliwego przerachowania niektórych należności prywatno-prawnych również pożyczek państwowych — poruszono sprawę listów zastawnych, które już z tej racji, że są długo terminowymi zobowiązaniami nisko oprocentowanymi — zasługują na szczególne uwzględnienie i najwyższą waloryzację!

Towarzystwa Kredytowe emitujące listy zastawne mają obowiązek obronę interesów właścicieli listów zastawnych. Jeżeli tego nie uczynią kredyt prywatny długoterminowy będzie w Polsce zrujnowany, co ostatecznie odbije się fatalnie i na kredycie długoterminowym państwowym. Ogół stracił zaufanie do lokowania oszczędności w papierach procentowych nawet gdy te walory mają pierwszorzędną pewność, a wiemy, do jakich smutnych rezultatów prowadzi brak zaufania w sprawach kredytowych.

Jeszcze czas się opamiętać — autorytet prawa własności w państwie praworządnie nie może być podważany bez narażenia głównych podstaw bytu państwowego.

Caveant consules!

Józef Kon, adwokat.

KRONIKA

— Szlakiem kadrówki. Dnia 6-go sierpnia 10-tą rocznicę wymarszu pierwszej kompanji kadrowej pod dowództwem Józefa Piłsudskiego Związek strzelecki postanowił uczcić uroczystości. Obchód postanowiono połączyć z marszem strzelców szlakami ich poprzedników z r. 1914 — z Krakowa do Kielc.

Marsz ten ma być zorganizowany w sposób nowoczesny — mianowicie będzie stanowił pierwsze w Polsce zawody długodystansowe drużyn piechurów. Do zawodów stanie 200 współzawodników, zapisało się 13 drużyn z całego kraju przy współudziale 196 strzelców. Przewidziano liczne nagrody dla zwycięzców.

Miasta leżące na szlaku marszu, organizują liczne komitety przyjęcia zawodników. Kielce uchwały na ten cel wyasy-

gnować 400 złotych. Będzie pozbawiona w Kielcach specjalna jednodniówka, a dalej żeton pamiątkowy.

Wymarsz z «Oleandrów» krakowskich nastąpi w dn. 6 sierpnia o g. 4 r., przybycie do mety w Kielcach około południa w dniu 8 sierpnia.

— Druki żydowskie. Policja warszawska nakazała usuwać z ulic miasta odezwy i plakaty w języku żydowskim, nie posiadając równocześnie tekstu polskiego, zamieszczonego na pierwszym miejscu. Nie dotyczy to czasopism, drukowanych w języku żydowskim.

— Legalną taksą dorożkarską w Warszawie za kurs w mieście jest dotychczas 66 gr.

Z miasta

— Od Wydawnictwa. Szan. Czytelników prosimy o uregulowanie załatwionych rachunków i rychłe odnowienie prenumeraty na lipiec, celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Dziennika Narodowego”.

— Rocznica 6 sierpnia w Piotrkowie. Związek Legionistów Polskich w Piotrkowie wystąpił z inicjatywą urządzenia obchodu 10-jej rocznicy 6 sierpnia 1914 r., kiedy to pierwsze oddziały strzeleckie, powołane do życia przez Józefa Piłsudskiego przekroczyły kordon dawnego zaboru rosyjskiego. Myśl uczczenia tej rocznicy znalazła żywy oddźwięk w kołach miejscowego społeczeństwa i jak słychać ma być w najbliższych dniach utworzony Komitet obywatelski, który zbierze się we środę i ustali sposób i termin urządzenia obchodu.

— Żniwa pod Piotrkowem idą w pełnym tempie. Znośna tegoroczna aura pozwoliła rolnikom doczekać pięknych plonów żyta, pszenicy. Wogóle urodzaje we wszystkich połaciach Polski przedstawiają się dodatnio. Fachowcy twierdzą, że w tym roku będziemy mogli wywieźć bardzo znaczne ilości zboża za granicę.

— Przejazd misji jugosłowiańskiej. W poniedziałek o godzinie 7-jej wieczorem specjalnym pociągiem własnym przejeżdżała przez stację Piotrków z Warszawy wycieczka jugosłowiańska. Na powitanie gości, naszych południowych pobratymców, zebrały się na peronie niezwykle liczne rzesze mieszkańców, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na ich cześć. Przybyli między innymi: pp. prezydent Wallas z wiceprez. Manteyem i r. Bol. Dratwą, przedstawiciele Starostwa: referent Jan Maniecki i naczelnik kancelarji Snigórski, komisarz Zieliński, reprezentanci różnych instytucji i t. d. Orkiestra Policji witała gości hymnem jugosłowiańskim, gdy pociąg się zatrzymał. Wszyscy uczestnicy wycieczki wyszli na peron i serdecznie witali się z Piotrkowiakami, przyrzecząc panie z Jugosławji rozdawały na peronie goździki. Po 10 minutowym postoju, pociąg ruszył w stronę Częstochowy, wśród wzajemnych wiwatów i pożegnań.

— Obcokrajowcy w Polsce. Obcokrajowcy, którzy nie zarejestrują się w przepisany terminie będą wysiedleni z granic kraju. Systematyczne meldowanie się u władz policyjnych nie będzie już wymagane.

— Kiedy będą naprawiane chodniki. Stan chodników na większości bocznych ulic woła wprost o pomstę do nieba. Na wielu wertepach można ręce i nogi jeździ już nie połamane, to napewno powykrecać. Dziury, «dziurki», doły, «dołeczki», ułamki i resztki bruku — to coś, co trudno nazwać chodnikiem w Europie.

Kiedyż będzie nareszcie zaprowadzony jaki taki porządek. Kiedy ulice staną się naprawdę ulicami, a przestaną być wązami błotnistymi?

Naprawa bruków i chodników jest wiadać cięższym przedsięwzięciem, niż budowa kanału panamskiego.

— Wojskowe zawody strzeleckie. W dniu 28 bm. na strzelnicy garnizonowej w Piotrkowie, odbyły się zawody strzeleckie zespołów szeregowych pułków 7 Dywizji Piechoty. Sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

— Teatr Warszawski «Reduta», przebywający na wakacjach w Spale, objechałszy całe Kresy, przybędzie niebawem do Piotrkowa na dwa gościnne występy, które odbędą się w niedzielę i poniedziałek.

— „Księżyc nie powie, co śnią kochankowie”. Wszyscy już dobrze czują lato... w kościołach: starzy i młodzi. Starym odezwał się atretyzm w stawach więc jadą do Buska i Cieclocinka, młodym pachnie skoszone świeżo sianko bu-

dzi się w nich wieczysta tęsknota kochania, marzenia w szczęściu, snów idylli we dwoje we własnym gniazdku, wobec zniesienia z latem 1924 r. ochrony lokatorów.

Lato... Piękna rzecz, poetyczna, liryczna, muzyczna, plastyczna, ale jakże zarazem smętnie prozaiczna.

Bo lato, to nowy płaszczyk ładny dla żony, to świeży kostjum z prawdziwej wełny dla najdroższej połowicy, wydatek conajmniej trzech nowych kapeluszy.

Ach, lato to, to moc utrapień i zgryzot dla męzowskiej kieszeni.

Oto macie lato opiewane przez poetów. Idylla, upojny, czarowny czas letni.

— Podziękowanie. Naszemu kochanemu ks. Potrzebskiemu, komendantowi obozu wędrownego, wyrażamy najgłębsze uczucie wdzięczności za spełnienie względem nas i Ojczyzny prawdziwie obywatelskiej przysługi, umożliwiając nam poznanie najbardziej opuszczonej przez rząd, ale niesłychanie bogatej połaci ziem. *Wędrowny Oboz w Karpaty.*

Z giełdy

Dolary na niezmiennym poziomie 5.18 i pół. Z dewiz europejskich z wyjątkiem Medjolanu, którego kurs jest silny oraz Wiednia i Pragi, nie wykazujących żadnych zmian — wszystkie inne niżą.

Na rynku akcyjnym obroty średnie. Podaż nie przewyższa zapotrzebowania. Kursy utrzymane.

Dolary 5.18 i pół złot.

Belgia (za 100) 23.85.

Holandja (za 100) 198.10.

Londyn (za 1) 22.79.

Nowy Jork (za 1) 5.18 i pół.

Paryż (za 100) 26.52 i pół.

Praga (za 100) 15.40.

Szwajcaria (za 100) 95.42 i pół.

Wiedeń (za 100.000) 7.32 i pół.

Włochy (za 100) 22.47 i pół.

8 proc. pożyczka złota 0.67.

6 proc. bony złote 0.78.

Miljonówka 0.67.

4 i pół proc. ziemskie 28.50.

5 proc. miejskie 19.

ZBNIA.

Polowanie i nominacja ministra

Gazety doniosły, że nominacja hr. Skrzyńskiego nie mogła być podpisana onegdaj, gdyż p. Prezydent Rzeczypospolitej bawił na polowaniu i nie może dekretu podpisać.

Hm!... polowanie to rzecz ważna! Można zresztą dzień jeden zacekać z nominacją ministra. Były już w Polsce wypadki, że nie mieliśmy ministra spraw zagranicznych przez szereg miesięcy, choć urzędował taki pan, który tytuł ministra spraw zagranicznych nosił i w pałacu Brühlowskim fotel wygniatał...

Nie oburzamy się więc z powodu tej jednodniowej zwłoki. Nie jesteśmy nawet tak ciekawi, jak niektórzy politycy, którzy, dowiedziawszy się o tem polowaniu, zapytywali: «Na co pan Prezydent poluje i... po co...? Trzeba być wględnym i każdego zrozumieć. Nikt nie może się przecieć na stare lata odzwyczajając od sportu, któremu hołdował całe życie...»

A zresztą... — tu zdradzę wam wielką tajemnicę. Komisja skarbowo-budżetowa skreśliła w preliminarzu Pana Prezydenta sumę, przeznaczoną na polowania w drugim półroczu. Niech więc sobie używa, póki budżet pozwala...

Straszny wypadek samochodowy

Szofer zabity. 3 osoby ciężko ranne.

W niedzielę nad ranem wyjechał z Warszawy samochód, prowadzony przez mec. Bernsteina. Oprócz prowadzącego w samochodzie znajdowali się p. p. red. Stpiczyński, rzeźbiarz Ostrowski z żoną Bronisławą, znaną poetką, oraz szofer. Samochód jechał w kierunku Kazimierza nad Wisłą, gdzie bawi obecnie córka państwa Ostrowskich.

Na trzecim kilometrze pod Garwolinem powstał nagle wielki tuman kurzu. Kierowca p. Bernstein stracił panowanie nad maszyną, wstrzymał ją raptownie; wskutek nagłego zahamowania tył samochodu został zarzucony, auto wpadło na stertę ka-

mieni, znajdującą się na szosie, i wywracając się uległo całkowitemu rozbiciu. — Szofer, który zajmował miejsce koło kierowcy, mec. Bernsteina, wskutek silnego uderzenia wpadł pod koła maszyny, ponosząc śmierć na miejscu. P. Bernstein siłą eksplozji wyrzucony został na stertę kamieni i doznał ciężkich wewnętrznych i zewnętrznych obrażeń: złamanie prawego podudzia, złamanie kości miednicowej, oraz, jak później stwierdziła ekspertyza lekarska, pęknięcie pęcherza moczowego. P. Ostrowski złamał prawy obojczyk, red. Stpiczyński poniósł tylko lekkie obrażenia oraz doznał ogólnego wstrząsu.

Co do p. Ostrowskiej to wyrzucona została na odległość 50 kroków do przydrożnego lasu na mech, unikając dzięki temu szczęśliwie poważniejszych następstw.

— Ważne dla gospodarzy i rządów domów. Już w ciągu ostatniego tygodnia organa Policji Państwowej zaczęły sprawdzać i kontrolować, czy w sieni każdego domu znajdują się umieszczone wykazy lokatorów, z oznaczeniem wysokości komornego i opłat dodatkowych, w myśl przepisów nowej ustawy o ochronie lokatorów (miesiennie, kwartalnie). Zwracamy uwagę pp. Właścicieli i Rządców domów na ten przepis, który wykonany być musi z całą dokładnością. Brak takiego wykazu w sieni domu narazi właściciela na karę, ponieważ organa bezpieczeństwa otrzymały polecenie dopilnowania wykonania tego przepisu.

Wykazy te, sporządzone według przepisów ustawy, są do nabycia w Administracji „Dziennika Narodowego” (ul. Bykowska L. 71, wejście od frontu).

Jak długo mężczyzna jest młody?

Co myślą o tem hiszpanki.

Zatrważające pytanie — nawet jeszcze teraz po Steinachowskim odkryciu. Być młodym — to znaczy być szczęśliwym, a w każdym razie obiecywać sobie szczęście.

Jeden z dzienników hiszpańskich zasympywanymi listami czytelników, czytał na ich bolączki i wynurzenia ogłosił ankietę na temat: Jak długo mężczyzna jest młody?

Wśród odpowiedzi nadsyłanych w formie aforyzmów, znalazło się niemało trafnych zdań!

I tak na przykład:

Najczęściej mężczyźni są dopóty młodzi, dopóki nie myślą o małżeństwie.

Jeśli mężczyzna wstępuje do składu perfum i kupuje sobie mydło, a potem niby: «z polecenia swego dobrego znajomego», pyta, jaki jest najskuteczniejszy środek przeciwko siwieniu — jest to nieomylnym znakiem, że zaczyna się starzeć.

Mężczyzna zaczyna się starzeć... w osiem dni po ślubie — twierdzi młoda mężatka.

Los mężczyzny podobny jest do losu odzieży: jej trwałość zależna jest od obchodzenia się z nią.

Słynny lowelas ks. Richelieu, siostrzeniec kardynała, zwykł był mawiać: Poznałem, że się starzeję, gdy kobiety brały moje oświadczenia miłosne za zwykłe grzeczności, dawniej przyjmowały zwykłe grzeczności za oświadczenia miłosne.

Jeśli się o kobietach myśli jako filozof, a nie jako poeta, wówczas nie jest się już młodym.

Mężczyźni lubią zapewniać żony swoje że się starzeją; względem innych kobiet chcieliby zawsze uchodzić za młodych.

Mężczyzna jest młody dopóki są jego ofiarami, starzeje się, gdy sam się staje ofiarą kobiet.

Mężczyzna jest młody, dopóki potrafi wywoływać w kobietach zazdrość.

Choroby skórne i weneryczne

D-r. FAJMAN

B. asys. kliniki Uniwersyteckiej (Prof. Neissera) we Wrocławiu

Przyjmuje od 12—2 i od 4—7.

Ulica Bykowska 67, II piętro.

Dla sprostowania ogłoszenia w „Dzienniku Narodowym” № 138, dodaje, że WŁASNOWOLNIE zrzekłem się godności wiceprezesa i członka Związku Muzyków

prof. Ludwik Rosen.

Akta Karne 1924 r. № 2626. Odpis.

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Pokoju w Rawie, obeni: przewodniczący Sędzia Pokoju B. Owczarek, ławnicy: T. Męcina, P. Sawicki, na publicznym posiedzeniu dnia 15 maja 1924 roku rozpoznawał sprawę Abrama Zysblata, oskarżonego z art. 19 Ust. z dnia 2/VII. 1920 r. poz. 449 i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19 i 32 Ust. z dnia 2/VII 1920 r. poz. 449,

POSTANAWIA

Abrama Zysblata, lat 39, syna Moszka i Frajdli, piekarza z Rawy, uznać winnym pobierania ceny nadmiernej za chleb w dn. 29/I 1924 r. w Rawie i skazać go za to w myśl art. 19 Ust. o lichwie woj. na karę grzywny w sumie 200 złotych z zamianą w razie nieściągalności na miesiąc aresztu i wymierzyć mu 20 złotych opłaty sądowej za I instancję. Na koszt skazanego ogłosić krótką treść wyroku w dwóch dziennikach: w „Spójni” Rawskiej i w „Dzienniku Narodowym” w Piotrkowie, oraz wywiesić na koszt skazanego treść niniejszego wyroku na drzwiach lokalu skazanego na czas dni 14-tu.

Wyrok powyższy Sąd Okręgowy w Piotrkowie w dniu 26 czerwca 1924 r. zatwierdził.

Wyrok ostateczny. Termin i tryb zażalenia wyroku ogłoszony.

Sędzia Pokoju (—) B. Owczarek.

Ławnicy: { (—) T. Męcina,
(—) P. Sawicki.

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okr. rewiru I pow. piotrkowskiego w Piotrkowie zam., na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 8 sierpnia 1924 r. o godz. 10-ej rano w Piotrkowie, przy ulicy Sieradzkiej № 8 w miejscu przechowania przedmiotów, w sklepie Joskowicza, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 324 złote, należących do Luzera Bergera, mianowicie: towarów manufakturowych.

Komornik Sądowy L. Grabowski.

Sporządzam wykazy. — Obliczam komorne według nowej Ustawy. — Przyjmuję w administrację domy.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Dz. Nar.” pod „Nowa Ustawa”.

Zakład Stolarski

posiada meble gotowe,
sprzedaje na raty,
CENY ZNIŻONE!

BRZEZIŃSKI, Zamkowa L. 4.

CHOROBY PŁUC
leczy
„Balsam Thiocolan Age”
— Używać za poradą lekarza. —
Sprzedają apteki i sklepy.

Drukarnia Narodowa

W PIOTRKOWIE, ul. BYKOWSKA 71, Telefon 21

(Biuro „Dziennika Narodowego”).

WYKONUJE:

Druki zwyczajne, druki ozdobne i kolorowe; książki: naukowe, szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa; poezje, broszury, odezwy, wydawnictwa ludowe, kalendarze, roczniki, czasopisma, tygodniki, sprawozdania, rachunki, memoranda, książki kupieckie: zwykłe i do kopjowania, nagłówki listowe, koperty, cenniki, katalogi, rejestra, prospekty, kwitarjusze, tabele, układy cyfrowe, zaproszenia ślubne, menu, programy, bilety wizytowe, karty i listy żałobne, adresy, powinszowania, karty korespondencyjne, karty noworoczne, udziały akcyjne, afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, szkół i t. d.

— PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH,
SZYBKO i GUSTOWNIE, NAJŁADNIEJSZEMI MODERNISTYCZNYMI
— KROJAMI PISM, DRUKIEM CZARNYM LUB TEŻ KOLOROWYM. —

ŹRÓDŁO SZCZĘŚCIA i SZCZĘŚLIWY MIESIĄC

LOSY do 5 KLASY P.P.L.K.

ogólna suma wygranych

3 MILJONY 759 TYSIĘCY 800 ZŁOTYCH.

co 2-gi numer wygrywa w 9 P. P. L. K.

Cena losów 5-ej klasy:

Pół losu Zł. 15.00, los podwójny (2 losy z jednego numeru) Zł. 60.00, cały los Zł. 30.00, los potrójny (3 losy z jednego numeru) Zł. 90.00, los poczwójny (4 losy z jednego numeru) Zł. 120.00. Los podwójny daje szansę do wygranej podwójnej, los potrójny do wygranej potrójnej i los poczwójny do wygranej poczwójnej.

Wobec szalonej frekwencji spieszyć z kupnem tam, gdzie szczęście stale sprzyja graczom. Tylko w kantorze loterii i wymiany R. Lichtenszteina i S-ka Warszawa, Marszałkowska 146.

Egzyst. 1835 roku. — Na prowincję wysyła się po otrzymaniu należności. Ciągnięcie rozpoczyna się od 6 do 28 sierpnia 1924 roku.

UWAGA! Wobec zmniejszenia losów do 10 P. P. L. K. z 200.000 na 50.000 losów, przyjmujemy już zamówienia do 1-ej klasy.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że
W PARKU KS. PONIATOWSKIEGO
otwarta została pod moim zarządzeniem

CUKIERNIA

Cukiernia zaopatrzona w cukry, ciastka, czekoladę i t. p. doborowej jakości. Herbata, kawa, lemonjada, lody i t. d.

Lokal gruntownie odnowiony. o-o-o W niedziele koncerty.

Z poważaniem
ANTONI GLETKIER.

Ważne dla właścicieli i rządców domów!!!

WYKAZY i KWITARJUSZE

dla właścicieli i Rządców domów, zatwierdzon. przez Urząd Rozjemczy przy Magistracie m. Piotrkowa są już do nabycia

w Adm. „Dziennika Narodowego”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Cena egzempl. 20 groszy

Wycięgi Konne w Piotrkowie

Potrzebne mieszkania

dla gości i sportmenów
w czasie od 15 sierpnia

Zgłoszenia przyjmuje Handel Win
p. Banaszewskiego.

PRACOWNIA KAPELUSZY
pod firmą

**WANDA
LOGA**

w Piotrkowie, ul. Strączyńskiego 4

PRZYJMUJE

kapelusze męskie i damskie do prasowania, farbowania i fasonowania na najświeższe fasony, oraz pranie i przerabianie panam.

Polska Wytwórnia Trykotaży
L. GIEŁCZYŃSKI i S-ka

Aleja 3-go Maja 17,

poleca w wielkim wyborze:

od najzwyklejszych do najwykwintniejszych

pończochy damskie i dzieciinne
skarpetki męskie i dzieciinne.

Zarazem podaje do wiadomości Sz. Klienci, że przy przeliczaniu marek na złote CENY ZOSTAŁY ZNIŻONE.

Zakładanie

piorunochronów z wskaźnikami,

które chronią od pożaru i zabicia.

Zwracać się do

ELEKTROTECHNIKA

T Banaszewicza

Piotrków, Rokszycka 13.

LECZNICA

dla chorych na OCZY
d-ra med. R. SOBAŃSKIEGO

Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37-9

POSZUKUJĘ

PRAKTYKI ROLNEJ

Łaskawe oferty do Admin. „Dzienn. Narodowego” pod „Praktyka rolna”.

W Drobnym Ogłoszeniach

Jest Wiele Pieniędzy!

Wiele bardzo ważnych transakcji przeprowadzono przez Drobne Ogłoszenia. Wiele doskonałych prac i posad otrzymują nasi czytelnicy, czytając Drobne Ogłoszenia.

Używajcie naszego działu Drobnych Ogłoszeń, jeśli chcecie coś kupić lub sprzedać, a osiągniecie szybkie rezultaty.

Dr. Paweł Broniatowski

Choroby skórne i weneryczne.

Od 9-12 rano i od 5-8 pop.

Panie od godz. 12-1 w poł.

Częstochowa ul. Panny Marji 21.

Klepsydry i afisze

zamawiać można w Drukarni Narodowej (Biuro Redakcji „Dziennika Narodowego”) ul. Bykowska 71. Ceny umiarkowane.

Dnia 23-VII rb. kontroler Skarbowy Herman Bartenbach w kantorze Piotrkowskiej Rektyfikacji przez zapomnienie zostawił portfel, zawierający 170 zł. i do 9,000,000 mil. mkp. wraz z legitymacją służbową za L. 81, wydaną przez byłą Delegację Ministerstwa Skarbu w Piotrkowie, który także został skradziony. Uprasza się Szanownego złodzieja o zwrot tylko legitymacji. Dokument powyższy niniejszym unieważnia się.